

# Szczepan W. Ślaga

---

"Philosophy of Biology", ed. by M. Ruse, New York 1989 : [recenzja]

---

*Studia Philosophiae Christianae* 27/1, 195-197

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z dwu przynajmniej względów książka *Stworzenie Wszechświata* zasługuje na uważną lekturę. Nie tylko dlatego, że jeden z autorów (Fang Li Zhi) za inicjowanie demonstracji studenckich na rzecz wolności i demokracji w Chinach 1987 został przeniesiony ze stanowiska wice-przewodniczącego *University of Sciences and Technology of China do Beijing Astronomical Observatory*. Współautorką książki jest Li Shu Xiang, fizyk z Uniwersytetu Pekńskiego. Innym powodem zainteresowania książką jest oryginalne ujęcie problematyki początków świata.

Zawartość książki podzielona została na 12 rozdziałów. Poza częścią traktującą o historii chińskiej astronomii autorzy prezentują szeroki wachlarz problemów kosmologicznych, m.in. na temat: wieku Wszechświata, ekspansji, skończoności/nieskończoności Kosmosu, materii widzialnej i niewidzialnej, tworzenia porządku z chaosu, powstania asymetrii, syntezy pierwiastków i termicznej historii świata, próżni kosmicznej, fizyki „pierwszego poruszy ciela”, zasady antropicznej itp. Ta ostatnia przeciwstawiana jest wyraźnie ujęciu mechanistycznemu, które mimo wielkich sukcesów nie odpowiada m.in. na pytanie, dlaczego podstawowe stałe fizyczne nie ulegają zmianie a prawa dynamiki spełniają wymóg „rozumiałości dla człowieka” (racjonalności) i zgodności z logiką. W ujęciu antropicznym prawa fizyki tworzone są w trakcie ludzkiego badania zjawisk kosmicznych. Stąd m.in. powiązanie istnienia ludzkości z istnieniem Wszechświata staje się podstawową przesłanką zasady antropicznej.

Całość materiału zaprezentowana jest klarownie, niemal podręcznikowo, z interesującymi schematami, bez przeładowania matematyką. Autorzy nie unikają też narzucających się implikacji filozoficzno-teologicznych. Między innymi twierdzenie, że wyjaśnienie genezy ruchu wymaga znajomości warunków początkowych świata prowadzi ich do koncepcji Arystotelesa i Tomasa z Akwinu na temat pierwszego poruszy ciela. Rzecz ciekawa, że idee tych filozofów zestawiane są z myślą starochińską na temat struktury Wszechświata. W rozwijającej się od tysiącleci cywilizacji i kultury chińskiej poczesne miejsce zajmują doświadczenia astronomiczno-kosmologiczne. Przywoływanie tego dziedzictwa w trakcie roztrząsania struktury, symetrii, ekspansji Kosmosu, skończoności czy nieskończoności przestrzennej, czy wreszcie miejsca człowieka w pełnym tajemnic Wszechświecie przydaje szczególnego uroku lekturze książki.

Szczepan W. Ślaga

*Philosophy of Biology*, ed. by M. Ruse, New York 1989, Macmillan Publishing Company, ss. IX+349.

Zainteresowanie problematyką z pogranicza biologii i filozofii wzrasta w ostatnich latach w przyspieszonym tempie. Wydawane jest specjalne czasopismo *Biology and Philosophy*. Filozofia biologii staje się samodzielną nauką o charakterze interdyscyplinarnym. Rozwijana jest głównie, co wydaje się rzeczą dziwną, przez biologów, by wymienić takich chociażby badaczy, jak F. Ayala, E. Mayr, u nas A. Urbanek. Do nielicznych filozofów uprawiających wskazaną dziedzinę, należy zaliczyć w pierwszym rzędzie Michaela Ruse'a, profesora historii i filozofii na

Uniwersytecie w Guelph w Kanadzie. Od czasu opublikowania *Philosophy of Biology* (1973), w której objawił się jako zdecydowany redukcjonista, zajmuje się historią i filozofią darwinizmu, socjobiologią, etyką ewolucyjną, teleologią, także feminizmem, stosunkiem nauki do religii, różnymi sporami wokół biologii, walką ewolucjonizmu z kreacjonizmem naukowym itp. Ruse publikuje z roku na rok coraz więcej i więcej, po darwinowsku można by powiedzieć, że to swoista nadprodukcja wydawnicza, prawie nie do ogarnięcia przez przeciętnego czytelnika. Z właściwą sobie lekkością stylu i swadą uprawia swoistą eseistykę biologiczno-filozoficzną, często nie troszcząc się zbytnio o precyzję wypowiedzianych twierdzeń. Stąd też podejmując problemy trudne i sporne, sam staje się kontrowersyjny.

Wydany przezeń zbiór *Filozofia biologii* obejmuje 35 artykułów lub fragmentów książek. Rozmieścił je w 12 częściach (po 2—4) traktujących o istocie życia, o planie/przypadku w ewolucji, o problemie tautologii w teorii ewolucji, o punktualizmie, problemie klasyfikacji i koncepcji gatunku, o biologii i genetyce molekularnej, socjobiologii, etyce ewolucyjnej, istnieniu życia pozaziemskiego, o stosunku ewolucji do teologii i kreacjonizmu amerykańskiego. Wśród wybranych autorów widnieją nazwiska zarówno filarów biologii i filozofii (m.in. Arystoteles, K. Darwin, T. Huxley, J. B. Haldane, S. J. Gould, E. Mayr, D. Hull, F. Ayala, E. Wilson, K. Schaffner), a nawet teologii (W. Paley, A. Peacocke), jak i zupełnie nieznanymi. Nie widać niestety żadnego kryterium doboru artykułów. Wskazana w przedmowie zasada przydatności tekstów dla studentów biologii czy filozofii jest co najmniej wieloznaczna. Zupełnie zbędne w takim zbiorze wydają się fragmenty z *Księgi Genesis*, z Arystotelesa czy z *Akt Sądu stanu Arkansas* na temat nauczania kreacjonizmu/ewolucjonizmu w szkołach. Jest to jednak osobista decyzja redagującego, a ocena poszczególnych artykułów nie wydaje się tu ani możliwa ani celowa. Szkoda tylko, że większość prac jest starszej daty.

Od samego Ruse'a pochodzi *Wprowadzenie* (s. 1—26) i *Szkic bibliograficzny* (343—349) będący niezwykle cennym przewodnikiem po różnych publikacjach na tematy poruszane w zbiorze.

W obszernym *Wprowadzeniu* Ruse informuje o treści wybranych prac. Mimo, że czyni to w miarę obiektywnie i ze znanstwem, korzysta z okazji, by sugerować czytelnikowi faworyzowane przez siebie redukcjonistyczne i naturalistyczne interpretacje problemów socjobiologicznych, etycznych i teologicznych.

Pozostaje jeszcze rzecz zasadnicza, którą w tej nocie recenzyjnej można jedynie zasygnalizować. Chodzi o samą koncepcję filozofii biologii. W żadnej ze swych licznych prac, nawet w ostatniej *Philosophy of Biology Today* (Albany 1988, SUNY Press) nie wyłuszcza własnej teorii filozofii biologii. Odnosi się wrażenie, że właściwie nie wie, czym z metodologicznego punktu widzenia jest ta nauka. Nie sposób tu tego oskarżenia uzasadnić, a jedynie osłabić nieco domniemaniem, że, być może, nazwa ta służy Ruse'owi dla skrótowego wyrażenia różnych problemów filozoficznych wyrastających ze współczesnych badań biologicznych. Te problemy są jednak tak różne w swym charakterze, iż ten, kto mieni się filozofem, nie może umieszczać ich w jednej płaszczyźnie poznawczej pod groźbą zarzutu mówienia o wszystkim i niczym. Filozofia biologii będąc nauką metaprzecmiotową względem biologii analizuje problemy logiki języka biologicznego, metodologii biologii, teorii poznania biologicznego i jako taka nie może obejmować zagadnień ani

czysto biologicznych, ani np. ontologicznych, etycznych, teologicznych jako należących do całkiem odmiennych poziomów noematycznych. W zbiorze Ruse'a jedynie pewne marginesowo poruszane problemy, np. wyjaśniania teologicznego, tautologii, struktury teorii ewolucji należą do filozofii biologii, inne, np. status ontologiczny gatunku — do bio-filozofii, a jeszcze inne — najlepiej nazwać filozoficznymi (lub teologicznymi) problemami biologii. Wadliwa koncepcja filozofii biologii obciąża jednak samego Ruse'a nie dyskredytując w niczym samych prac, często wybitnych, zamieszczonych w omawianym zbiorze.

*Szczepan W. Ślaga*